

Dobrze, że nie mówią o słupie, który „wtargnął” im na jezdnię

data aktualizacji: 2020.07.08 autor: Włodzimierz Szczepański



KPP w Żyrardowie (fot. red)

Jechali razem autem, ale żaden z nich nie przyznaje się, kto w chwili kolizji siedział za kierownicą samochodu. Spowodowali w Żyrardowie znaczne szkody.

- Za jazdę w stanie nietrzeźwości i spowodowanie zdarzenia drogowego grozi do 2 lat pozbawienia wolności. Takie konsekwencje poniesie kierujący, który zdemolował słup energetyczny i metalowy płot przy jednej z ulic w Żyrardowie - informuje sierż. Monika Helińska, rzeczniczka żyrdowskich policjantów.

Tylko najpierw mundurowi muszą wyjaśniające, który z mężczyzn prowadził pojazd w chwili zdarzenia.

Wczoraj (7.07), ok. godz. 15. dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na ul. Strzeleckiej w Żyrardowie.

- Na miejsce pojechał patrol ruchu drogowego, który zastał uszkodzony samochód osobowy oraz dwóch mężczyzn, którzy brali udział w kolizji. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący peugeotem skręcając stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup energetyczny. Jednak po tym nie zatrzymał się. Pojechał dalej i chwilę później uszkodził metalowy płot. Kierujący zatrzymał się dopiero po kilkunastu metrach - opisuje Monika Helińska.

Obaj młodzi mężczyźni, którzy brali udział w zdarzeniu zostali przez policjantów przebadani na zawartość alkoholu w organizmie. U jednego z 22-latków urządzenie wskazało niemal 1,5 promila, a u drugiego blisko 2 promile. Okazało się, że żaden z nich nie posiada uprawnień do kierowania pojazdem.

- Na dodatek żaden z nich nie przyznaje się, kto w chwili kolizji siedział z kierownicą samochodu. Obecnie trwają czynności wyjaśniające, który z mężczyzn prowadził pojazd w chwili zdarzenia - dodaje rzeczniczka.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36152-dobrze-ze-nie-mowia-o-slupie-ktory-wtargnal-im-na-jezdnie>